

Wprowadzenie

Geografia społeczna jest w kręgu nauki anglo-amerykańskiej jedną z czołowych dyscyplin nauk społecznych. Na corocznych zjazdach naukowych Royal Geographical Society w Londynie oraz American Association of Geographers spotykają się przedstawiciele wielu nurtów teoretycznych oraz badawczych, rozwijając krytyczne podejścia w ugruntowanych subdyscyplinach oraz otwierając nowe pola naukowych narracji i eksplanacji świata. Badacze skupieni wokół rozległej obszarowo geografii społecznej wykorzystują w swych dociekaniach teoretycznych i studiach empirycznych doświadczenia wielu różnych nauk, dyscyplin i podejść. Nierzadko w swych postawach uczeni wywodzący się ze wspomnianego kręgu uprawiania tej dyscypliny stają się protagonistami stojącymi na barykadach zmian społecznych. Oczywiście dyscyplina naukowa, o której mowa w tym tomie, w kręgu anglo-amerykańskim ma swoje historyczne i nowożytne uwarunkowania, które decydują o jej współczesnym obliczu. Niemniej faktem bezspornym jest, że myśl geograficzna rozwijana w tej kulturze uprawiania nauki jest wielowątkowa, krytyczna i często bardzo odważnie wychodząca poza ugruntowane pola wiedzy.

Z tej perspektywy polska geografia społeczna ciągle jest w uśpieniu, a głębokość tego snu niekiedy wręcz prowokuje do stwierdzeń o zaniku tej dyscypliny. Bezspornie wybrane nurty geografii społecznej zaznaczają się na mapie Polski i poprzez nieliczne ośrodki naukowe, i poprzez osamotnionych w swych dociekaniach badaczy, starających się z owego metaforycznego snu polską społeczną myśl geograficzną wyprowadzać. Jak pisze w swym artykule, zamieszczonym w tym tomie, Jacek Kaczmarek „geografia społeczna ma się dobrze poza geografją”. Polskie nauki społeczne i humanistyczne odnotowały *zwrot przestrzenny*, ciekawie i inspirująco wykorzystując go do eksploracji wielu pól poznawczych. W tym kontekście przedstawiciele polskiej geografii społecznej, poza pojedynczymi badaczami, nie podjęli praktycznie żadnego wysiłku intelektualnego, żeby zmierzyć się ze *zwrotem komunikacyjnym* w geografii, nie zauważyli humanistycznego impulsu wobec narracji geograficznej, zaniechali całkowicie dociekań na temat „*more than human approach*” i sfery podmiotowości społecznej. Nie tylko nie wypracowano na polskim gruncie stanowisk do tego typu podejść, ale i zaniechano rozwoju myśli krytycznej wobec już istniejących paradygmatów. Geografia krytyczna i radykalna to dla polskiego geografa społecznego najczęściej niezrozumiałe terminy.

Trudno w chwili obecnej poszukiwać straconego czasu. Nie jesteśmy w stanie odtworzyć debat, które w ostatnich kilku dziesięcioleciach odbyły się w zakresie geografii społecznej na arenie międzynarodowej. Byłoby to zresztą działaniem mało efektywnym naukowo. Jednakże możemy włączyć się w nurt współczesnych dyskusji teoretycznych oraz empirycznych i starać się rozwijać nie tylko niepodjęte pola dociekań poznawczych, ale i tworzyć geograficzną myśl krytyczną.

W moim subiektywnym odczuciu polskiej geografii społecznej i polskim geografom społecznym potrzeba bardzo silnej tożsamości naukowej. Jestem

przekonany, że owa tożsamość pojawia się w uczonym wraz z odwagą podejmowania dyskusji naukowych, formułowania myśli teoretycznej i umiejętnością rozbudowywania aparatu metodologicznego.

Autorzy tworzący ten tom zebrali się z myślą przyczynienia się do rozwoju współczesnej myśli geograficznej w jej społecznych aspektach. Znamienne jest ich zróżnicowanie dyscyplinarne oraz subdyscyplinarne, są wśród nas: socjolożka i socjolog, antropolożka kulturowa, geografowie cyfrowi, przedstawiciele gospodarki przestrzennej, geografii humanistycznej oraz geografii społecznej. Zdajemy sobie sprawę, że zeszyt ten jest niewielkim wkładem w dyskusję. Mamy jednak nadzieję, że choć niektóre zawarte w kolejnych artykułach myśli będą inspirujące dla czytelnika, szczególnie tego, który podąża lub chce podążać ścieżką eksplanacyjną geografa społecznego.

Na koniec pozwolę sobie przywołać myśl Sapira i Whorfa, że świat przez nas postrzegany jest taki, jaki język, którym się posługujemy. Repertuar pojęciowy wpływa na nasze postrzeganie świata i zdolności wyjaśniające. Nie rozwijając geografii społecznej, nie tylko skazujemy się na niebyt w debacie międzynarodowej, ale po prostu przestajemy posiadać moc wyjaśniającą ten świat, ponieważ nie dostrzegamy wielu zjawisk.

Redaktor naukowy tomu
Jacek Kotus

P.S. Serdeczne podziękowania dla recenzentów całego tomu, za krytyczne uwagi, które pozwoliły autorom tekstów podjąć pierwsze dyskusje nad swoimi słowami